

**Opinia w zakresie rozprawy habilitacyjnej dra Bartosza Smolika pt. *Naród we współczesnej polskiej myśli nacjonalistycznej. Problematyka narodu w ujęciu głównych nurtów polskiego nacjonalizmu w latach 1989-2004*, Kraków 2017, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka 2017 oraz innych osiągnięć naukowych, dydaktycznych i popularyzowania nauki**

### 1. Sylwetka Habilitanta

W biografii naukowej dra Bartosza Smolika ( ur. 1968 ) można wyróżnić dwa etapy profilujące Jego sylwetkę intelektualną jako badacza historii idei i myśli politycznej: etap pierwszy; zwieńczony przygotowaniem dysertacji doktorskiej poświęconej biografii politycznej Wojciecha Wasiutyńskiego pt. „*Ewolucja myśli społeczno - politycznej Wojciecha Wasiutyńskiego*” obronionej na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego ( recenzenci: J. Kornaś, W. Bokajło ) co zostało potwierdzone uzyskaniem stopnia naukowego doktora w zakresie nauk o polityce ( 2001 ) Na bazie tej pracy Habilitant opublikował monografię *Myśl polityczna Wojciecha Wasiutyńskiego*, Toruń 2004, Wydawnictwo Adam Marszałek ( recenzja mojego autorstwa ukazała się na łamach „*Państwa i Społeczeństwa*” nr 4, 2004, s. 169-172 ) i etap drugi, obejmujący lata 2004-2016 w którym zainteresowania naukowe Habilitanta skupiły się na eksploracji współczesnej polskiej myśli ideowo-politycznej organizacji i środowisk sięgających korzeniami ideowymi do ruchu narodowego z lat międzywojennych określanych w języku publicystyki politycznej jako ugrupowania postendecji. W latach 2011-2014 kierował realizacją projektu badawczego ( grantu habilitacyjnego ) pn. *Naród w myśli politycznej głównych nurtów ideowych w III Rzeczypospolitej*, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki. Wyniki badań związane z realizacją tego projektu zostały przedstawione w monografii habilitacyjnej *Naród we współczesnej polskiej myśli nacjonalistycznej. Problematyka narodu w ujęciu głównych nurtów polskiego nacjonalizmu w latach 1989-2004*, Kraków 2017, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, ss. 408. Co więcej, można oczekiwać dalszych wyników badań naukowych Habilitanta gdyż czas realizacji tego projektu został przedłużony. Z wynikami badań naukowych Habilitanta ( od 2002 na stanowisku adiunkta w Zakładzie Współczesnej Myśli Politycznej ) mogą zapoznać się nie tylko historycy-profesjoniści ale także studenci politologii - uczestniczący w zajęciach konwersatoryjnych ściśle skorelowanych z koronną specjalnością naukową Habilitanta – historią myśli nacjonalistycznej ( kursy: *Nacjonalizm we współczesnym świecie; Ruchy nacjonalistyczne* ) Analiza osiągnięć naukowych upoważnia mnie do wyrażenia konstatacji, iż Habilitant na dobre utrwalił swoją obecność w środowisku naukowym wśród badaczy historii idei i polskiej myśli politycznej XX i XXI w.

2. Ocena osiągnięć naukowych w obszarze nauk społecznych ( ze szczególnym uwzględnieniem opinii dotyczącej rozprawy habilitacyjnej pt. *Naród we współczesnej polskiej myśli nacjonalistycznej. Problematyka narodu w ujęciu głównych nurtów polskiego nacjonalizmu w latach 1989-2004*, Kraków 2017 )

A ) W najnowszym opracowaniu poświęconym historii polskiej emigracji politycznej *Polska emigracja polityczna 1939-1990. Stan badań*, pod red. S. Łukasiewicza, Warszawa 2016, prof. dr hab. Rafał Stobiecki oceniając badania w zakresie historii emigracyjnego Stronnictwa Narodowego wymienia dra B. Smolika jako jednego z dwóch badaczy dziejów emigracyjnej endecji: „*Jeśli chodzi o ruch narodowy – zauważa prof. Stobiecki - dysponujemy dwiema monografiami. W jednej z nich zaprezentowano dorobek Tadeusza Bieleckiego (...) a w drugiej – Wojciecha Wasiutyńskiego: B. Smolik, Myśl polityczna Wojciecha Wasiutyńskiego, Toruń 2004*” ( s. 216 ). Badania podjęte przez dra B. Smolika zawarte w biografii intelektualnej W. Wasiutyńskiego – przedwojennego działacza ugrupowań młodo-endeckich a po wojnie redaktora „Myśli Polskiej” i prezesa Instytutu im. Romana Dmowskiego w USA stanowią wyraźny krok na drodze wnikliwego poznania idei i koncepcji politycznych emigracyjnych narodowców co tym bardziej zasługuje na uwagę, iż monografia ta została opracowana w oparciu o selektywną kwerendę źródłową, gdyż materiały archiwalne dotyczące dziejów emigracyjnych narodowców zdeponowane w Muzeum Niepodległości w Warszawie ( pozostające w dyspozycji Fundacji Narodowej im. Romana Dmowskiego ) nie zostały jej Autorowi wówczas ( 2004 ) udostępnione. I choć etapowe wyniki badań zawarte w tej monografii oraz treść komunikatów naukowych wskazywały jednoznacznie na zamiar kontynuacji przezeń badań związanych z historią emigracyjnego SN, to jednak dr B. Smolik w 2004 r. zmienił azymut zainteresowań badawczych w stronę myśli politycznej współczesnych ugrupowań politycznych sięgających korzeniami ideowymi do tradycji Narodowej Demokracji. Co więcej, w tym obszarze badań „zajętym” już przez wytrawnych historyków formacji narodowo-demokratycznej, którzy od wielu lat badają dzieje postendecji ( prof. E. Maj, dr G. Tokarz ) odnalazł interesujący problem badawczy – zagadnienie narodu, centralnej kategorii filozofii politycznej formacji nacjonalistycznej. I choć historia pojęcia narodu sięga odległych czasów ( „*odkąd narody powstały*” – zapisano w starotestamentowym prorocctwie Daniela ) a jej naukowej analizie poświęcono już sporo miejsca z zamiarem wyjaśnienia czynników narodowo-twórczych, to jednak kwestia ta nadal rozbudza zainteresowanie historyków, socjologów i konstytucjonalistów a przede wszystkim elektryzuje zwolenników masowych ruchów emancypacyjnych dążących do uwolnienia współczesnych społeczeństw z gorsetu tradycjonalizmu i ograniczeń etyczno-kulturowych. W tym kontekście wybór problematyki badań z pewnością nie byłby możliwy bez uprzedniej dojrzałej metodologicznie spekulacji intelektualnej, która zrodziła hipotezy badawcze i pytania problemowe oraz potwierdziła zaufanie do własnych umiejętności „metodologicznych i „warsztatowych”, co więcej, nie byłby też możliwy bez znakomitej orientacji Autora recenzowanej pracy w zakresie dotychczasowych wyników badań naukowych dotyczących dziejów Narodowej Demokracji. Stąd też w treści celów badawczych tej pracy odzwierciedla się wysoki poziom orientacji Autora w zakresie historii idei i polskiej myśli politycznej XX i XXI w. oraz ambicja ubogacenia problematyki narodu wynikami własnych badań, co też Autor sygnalizuje we wstępie słowami: „*W tym miejscu przedstawię swoje własne ujęcie wspomnianego wcześniej terminu*” – narodu ( S. K ) - ( s. 19 ).

Realizacji celów badawczych został podporządkowany wybór konstrukcji pracy opartej na czterech rozdziałach uporządkowanych wedle kryterium przedmiotowego ( rzeczowego ). I choć wybór ten nie budzi wątpliwości, to jednak brzmienie tytułów rozdziałów III i IV wydaje się niezbyt zrozumiałe; w mojej opinii tytuły są niezręcznie sformułowane, nie konwenują z celem badawczym wyrażonym w tytule tej monografii. Nie czynię z tego powodu jakiegoś poważnego zarzutu, lecz z obowiązku recenzenta podkreślającego zarówno dobre strony pracy jak i wskazującego jej mankamenty chciałbym upomnieć się o precyzyjne określenie tytułu dla rozdziału IV „*Naród wobec problemów państwa, integracji europejskiej i globalizacji*” wskazując na możliwość alternatywnego, precyzyjnie sformułowanego tytułu, np.: *Ugrupowania post-endecji wobec problematyki ustroju państwa, integracji europejskiej i procesów globalizacji*. Wątpliwości budzą też zaczerpnięte z języka publicystyki politycznej ugrupowań postendeckich tytułowe określenia „*główni wrogowie narodu*”, „*pozostali wrogowie narodu*”, które można by zastąpić określeniami typu: „*mit wroga*”, „*wyobrażenie wroga*”, którymi zresztą posługuje się Autor tej pracy w swoich artykułach naukowych ( *Mit wroga...*, Przegląd Historyczno-Politologiczny, 2010 ). W strukturze recenzowanej monografii widać też zachwianą równowagę między analizą problematyki narodu zawartą w sporym

jej fragmencie ( rozdz. I i II ) a treścią głównego celu badawczego; zbyt wiele miejsca (  $\frac{1}{2}$  objętości ) zajmuje prezentacja stanowisk w zakresie naukowej ( socjologicznej ) interpretacji narodu oraz analiza jego ideowo-politycznych aspektów przede wszystkim kwestii polityzacji narodu ukazującej w kontekście historycznym doktrynalną funkcjonalność tego pojęcia względem celów politycznych ugrupowań formacji narodowo-demokratycznej. Z drugiej strony w tym fragmencie pracy ( ss. 41-191 ) najpełniej uwidacznia się sylwetka naukowa jej Autora jako erudyty, badacza pasjonującego się historią najnowszą, który nie zważając na trudności metodologiczne, wynikające z publicystycznego charakteru materiałów źródłowych jak i z usytuowania celu badawczego w nurcie aktualnej dyskusji ideowo-politycznej, podejmuje ambitne zadanie analizy myśli politycznej w kwestii narodu i nacjonalizmu, oddzielając wyniki badań naukowych od publicystycznych refleksji czy koniunkturalnych, ideologicznie umotywowanych manipulacji, których nie brakuje w szerokiej mozaice współczesnych ugrupowań postendeckich jak i wśród licznych adwersarzy politycznych tzw. prawicy narodowej, co dobrze świadczy o Jego przygotowaniu do samodzielnej pracy badawczej. Potrafię to docenić, gdyż sam wielokrotnie musiałem zmierzyć się z trudnym problemem selekcji informacji dotyczących problematyki narodu i nacjonalizmu, lecz nigdy w tak szerokich granicach chronologicznych ani pod presją tak ambitnie sformułowanych celów badawczych. Jednak spectrum rejestrowanych przez Autora interpretacji i stanowisk w kwestii narodu jest na tyle szerokie, obejmuje zarówno wyniki badań naukowych jak i publicystyczne refleksje, że przydaje pracy ( rozdz. I-II ) encyklopedycznego charakteru, który – wbrew intencjom jej Autora - utrudnia rozpoznanie ewolucji polskiej myśli nacjonalistycznej ( „rekonstrukcja myśli nacjonalistycznej dotyczącej narodu z okresu sprzed 1989 r. z zamiarem wskazania ewolucji tej myśli ( s. 30 ). W mojej opinii we współczesnej polskiej myśli nacjonalistycznej trudno dostrzec wyraźne znaki jej ewolucji widać natomiast symptomy marazmu intelektualnego i bezkrytyczne naśladownictwo historycznych schematów myślenia politycznego, co wynika z dążenia do reanimacji historii Narodowej Demokracji zdezwuowanej w peerelowskiej edukacji historycznej oraz ambicji włączenia się ugrupowań postendeckich w nurt bieżącej walki politycznej z programem politycznym, który dotąd był nieznanym z powodu zohydzenia endecji w świadomości społecznej i – używając określenia prof. R. Wapińskiego - usytuowania jej historii na miejscu ocenzuowanym. Jednak współczesne generacje akceptując historię Narodowej Demokracji odmawiają afirmacji jej programu w wersji „nieprzetworzonej” oczekując jego unowocześnienia. W mojej opinii warunkiem uwspółcześnienia myśli politycznej jest jej ideowa kontaminacja ( łac. *contaminatio* – skażenie, splamienie ) nowymi pierwiastkami etycznymi, która wprawdzie reanimuje ją w zmutowanej formie lecz zarazem prolonguje jej istnienie w zmienionym otoczeniu społecznym i nowej sytuacji międzynarodowej. ( Skontaminowana postać myśli nacjonalistycznej zawiera się w międzywojennej formule „nacjonalizmu chrześcijańskiego” wyjaśnionej przez B. Grotta ) W tym kontekście strategią niecelową i nieefektywną wydaje mi się postawa ugrupowań postendeckich ukierunkowana w stronę desperackiej obrony idei narodowej w jej ortodoksyjnym kształcie z lat międzywojennych w oderwaniu od czynników zmiany społecznej; wpływu liberalnych prądów ideowych epoki i ruchów społecznych ruchów awangardowych promujących alternatywny styl życia, oferujących uwolnienie współczesnych pokoleń od krępującego je gorsetu tradycjonalizmu. Reakcją ugrupowań postendeckich nie jest jednak podjęcie próby ubogacenia idei narodowej nowymi, perspektywnymi pierwiastkami, lecz w odruchu samoobrony aktualizowanie „czystej” jej postaci i schematów myślenia politycznego z poprzedniej epoki a także waloryzowanie „narodowych”- zasad organizacji życia społecznego i katolicko-narodowej aksjologii niezależnie od doświadczeń historycznych czy oddziaływania współczesnych prądów ideowych ( nurt ekologiczny, pacyfistyczny, antyglobalistyczny itp. ) co samorzutnie dewaluuje jej znaczenie jako nowoczesnej, perspektywnej idei społecznej i oferty ideowo-politycznej, na której opiera się propagowana przez współczesnych narodowców koncepcja ustrojowa określana mianem „demokracji narodowej”.

Osnową tematyczną pierwszej części tej pracy ( umownie wydzielonego przeze mnie ze względów metodycznych fragmentu pracy składającego się z rozdz. I i II ) stanowi motyw „sztafety pokoleń” widoczny zarówno w poglądach definiujących naród najczęściej jako „wspólnotę pokoleń” ( ss. 110 Z. Balicki; 115 S. Grabski, 108; K. Kawalec ) jak i pokoleniowych ogniwach badaczy

myśli politycznej Narodowej Demokracji, w których sytuuje się Autor recenzowanej pracy w roli badacza przejmującego „pałeczkę” – zadanie kontynuacji badań naukowych zapoczątkowanych przez prof. prof. R. Wapińskiego, S. Rudnickiego i K. Kawalca ubogacając naszą wiedzę o historii ruchu narodowego. Notabene w sztafecie pokoleń badaczy dziejów myśli narodowo-demokratycznej uniwersytecki ośrodek wrocławski osiąga najlepsze wyniki; plejadę wytrawnych badaczy otwierają nazwiska prof. prof. K. Kawalca, M. S. Wolańskiego, K. Rogaczewskiej, dr B. Smolika a także G. Tokarza, który już na początku lat 90. XX w. sprofilował współczesne ugrupowania polityczne deklarujące związek historyczny i ideowy z historią Narodowej Demokracji. Na dobrą sprawę Autor recenzowanej pracy mógł ograniczyć bez szkody dla realizacji celów badawczych prezentację pojęcia narodu w formule wspólnoty pokoleniowej „ciągłości pokoleń” ukazując charakter nici międzypokoleniowych relacji. Esencją więzów typu narodowego nie jest odczuwanie związku intelektualnego ( jako argumentacji dla narodowej ekspiacji i przeprosin za Akcję Wisła czy polski antysemityzm - s. 196 ) gdyż – w moim przekonaniu - zaprzecza idei permanentnego „dojrzewania” narodu zdeterminowanego wyzwaniami rozwoju cywilizacyjnego jaki niesie proces ewolucji życia społecznego i zmianami warunków otoczenia międzynarodowego, lecz wynika z odczuwania przez współczesne pokolenia obowiązku wdzięczności wobec przeszłych pokoleń; minione pokolenia obdarowały nas bowiem gotową formą życia zbiorowego wyrażoną w kształcie ustroju prawno-konstytucyjnym, w relacji z sąsiadami i gwarancjami bezpieczeństwa narodowego wreszcie jakimś majątkiem z którego dziś korzystamy, naszą zaś powinnością względem przyszłych generacji jest „ubogacenie” i pomnożenie tego dorobku i przekazanie go jako wiana, jednak w formie przetrawionej czyli postaci sprawdzonej przez nas samych, lecz nie dla nas samych. Co więcej, w kategoriach powinności sytuuje się obowiązek pokoleniowej rewizji historii pod kątem utylitarnej jej waloru i możliwości adaptacji do współczesnych warunków, co trafnie wyraził bohater monografii dra B. Smolika ( *Myśl polityczna Wojciecha Wasiutyńskiego*, Toruń 2004 ) i zarazem autor pracy pt. *Czwarte pokolenie. Szkice z dziejów nacjonalizmu polskiego*, Londyn 1982. „Do historii – przekonuje Wasiutyński - należy zaglądać jak do rodzinnego domu lub muzeum – rzadko. Każde pokolenie musi myśleć dla siebie od nowa i na nowo potwierdzać to, co już zostało potwierdzone”. W tym też kontekście formy ekspiacji współczesnych pokoleń za wybory minionych generacji wynikają nie tyle z oceny bilansu historycznych relacji ile z sugerowanej przez Wasiutyńskiego weryfikacji historii „dla siebie i od nowa”; z drugiej zaś strony, próba odrzucenia historii jej negacja w wersji pesymistycznej kłóci się z zasadą wdzięczności czyli pokoleniowego przejmowania i obdarowywania „wianem” bagażem historii kompletnej ( bez selekcji dokonywanej dziś w imię poprawności politycznej ) bez eliminacji jej wątpliwych elementów. Z kontrowersyjną kwestią „przeprosin” wiąże się zarzut niechęci do Żydów i antysemityzmu formułowanego w publicystyce politycznej pod adresem współczesnych ugrupowań o proweniencji nacjonalistycznej. I choć zarzuty polskiego antysemityzmu dotyczą przede wszystkim obozu narodowego, to jednak Autor recenzowanej pracy stara się ukazać źródła niechęci do Żydów jako pozbawione etykiety partyjnej, konkludując: „*antysemityzm nie był na gruncie polskim oryginalną ideą endecji*” ( s. 146 ). Co więcej, antysemityzm nie jest też związany z polskością, jego źródła sięgają do odległej historii ( odnotowany jest już w okresie przed-rzymskim ). W jego najbardziej irytującej odmianie widocznej na gruncie społeczności lokalnych wynikał – jak zauważa N. Davies - z odczuwania „drażniącej inności”; sąsiedzi mówili w innym języku, inaczej się ubierali, co innego jedli, w inne dni świętowali, wierzyli w innego boga wreszcie nie można było ich poślubić. Autor recenzowanej pracy nie analizuje historycznie napiętych relacji polsko-żydowskich na poziomie wspólnot lokalnych, nie stawia pytań jakie były źródła wzajemnych napięć, nie weryfikuje też ( chyba nawet nie jest to możliwe ) oskarżeń publicystów ugrupowań postendeckich dotyczących zagrożonej tożsamości narodowej ze strony międzynarodowych organizacji żydowskich czy nadwerężenia reputacji Polski za granicą niechętnymi opiniami amerykańskich Żydów polskiego pochodzenia ani apelu „*odzyskania narodowej historii zawłaszczanej przez historyków żydowskiego pochodzenia*” itd., lecz poprzestaje na rekonstrukcji stanowisk i opinii ( nierzadko populistycznych ) co utrudnia identyfikację autorskich uwag i konkluzji spośród analizowanych przezeń postendeckich refleksji wyrażonych na łamach „Szczerbca”, „Nowej Myśli Polskiej” czy „Naszego Dziennika”.

We fragmencie tej pracy najściślej skorelowanej z jej tytułem i ściśle podporządkowanym realizacji celu badawczego poświęconego analizie myśli ideowo-politycznej ugrupowań postendeckich, problematyka narodu została ( trafnie ) usytuowana na tle sporów ideowych wśród różnych nurtów współczesnej formacji narodowo-demokratycznej a także w obrazie bieżącego życia politycznego z uwzględnieniem wpływu procesów globalizacji i regresu państwa narodowego. Ze względów metodologicznych jak i z myślą o spełnieniu warunku wnikliwej analizy naukowej Autor pracy dokonał uzasadnionego podziału ruchu narodowego na trzy nurty; neoendecki, narodowo-katolicki i narodowo-radykalny. Tym niemniej w mojej opinii określenia neoendecja i ugrupowania neoendeckie, widoczne również w tytule pracy J. Tomaszewicza, wymagają bliższego wyjaśnienia; nie znajduję bowiem uzasadnienia dla przedrostka neo- w odniesieniu do programu Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, które na VII Centralnym Zjeździe emigracyjnego Stronnictwa Narodowego ( Londyn 4-6 września 1992 ) przejmując schedę po emigracyjnym SN deklarowało kontynuację idei i programu politycznego. Ambicją liderów SND ( B. Kowalski i J. Engelgard ) było wejście na scenę polityczną z postulatami odzwierciedlającymi styl myślenia charakterystyczny dla międzywojennej szkoły myślenia politycznego Romana Dmowskiego, co najwyraźniej widać w zapożyczonych schematach dotyczących kwestii bezpieczeństwa Polski w post-zimnowojennej sytuacji geopolitycznej oraz wizji relacji z sąsiadami motywowanej wątkami polityki historycznej.

W tym też fragmencie Autor pracy podjął odważną próbę udzielania odpowiedzi na pytanie dotyczące możliwości uwspółcześnienia historycznej myśli narodowej poprzez redefinicję jej pojęć kluczowych; narodu i nacjonalizmu oraz wytyczenia nowych kryteriów identyfikacji oryginalnych, oderwanych od korzeni historycznych, postulatów i koncepcji w zakresie reformy społeczno-ustrojowej w latach 90. XX w. Realizacji tego zadania została podporządkowana staranna kwerenda źródłowa obejmująca imponującą liczbę tytułów zarówno regularnie ukazujących się pism ( „Myśl Polska” ) ale też efemerycznych periodyków o ograniczonym kolportażu ( „Prawica Narodowa” ) uzupełniona niełatwą analizą tzw. źródeł aktowych ( ustawy, programy partii, itp. ). Można by jedynie upomnieć się o relacje liderów SND czy seniorów ruchu narodowego. Stąd też opinie i oceny zawarte w tym fragmencie, solidnie udokumentowane, nie budzą wątpliwości. Nie ustrzegł się jednak Autor kilku uproszczeń, zawirowań językowych i potknięć stylistycznych, które w jakimś stopniu rzutują na styl interpretacji niektórych pojęć i konkluzji. W ogólnym przekroju pracy widać wątpliwości semantyczne jej Autora; czy używać określenia „myśl narodowa” czy „myśl nacjonalistyczna” co w zakresie realizacji celów operacyjnych ujętych w tym fragmencie pracy jest kwestią niebagatelną ( notabene podobnych dylematów nie zauważyłem w treści innych Jego publikacji ). Otóż etykieta „polscy nacjonaści” w sposób jednoznaczny profiluje ugrupowania postendeckie jako organizacje awanturnicze, ksenofobiczne, antysemitki i anty-imigranckie, które w rywalizacji politycznej sięgają do najgorszych wzorów z okresu tzw. rewolucji narodowej lat 30. XX w. Autor pracy wyjaśnia różnice między tymi pojęciami, cytując z jednej strony stanowisko współczesnego badacza tej problematyki ( s. 101 ) z drugiej zaś, nie rezygnuje z pojęcia „myśl nacjonalistyczna” w klasyfikacji współczesnej myśli politycznej. Nie ustrzegł się jednak trywialnej argumentacji, iż: „*pierwszym wyróżnikiem myśli nacjonalistycznej jest supremacja narodu*” ( s.107 ). W podobnym stylu formułuje uwagi pod adresem emigracyjnych narodowców: „*W dalszym ciągu – zauważa – propagowano ideologię państwa narodowego, w którym władza miała należeć do narodu. Została ona jednak znacznie zbliżona do standardów zachodnich*” ( s. 180 ). W środowisku emigracyjnej „Myśli Polskiej” nie używano określenia „myśl nacjonalistyczna” zastępując je „ideą narodową” lub „ideą narodu”. M. E. Rojek – redaktor tego pisma – w dokumencie programowym „*Podstawy ideowe oraz niektóre zasady ustrojowe programu Stronnictwa Narodowego*” stwierdził: „*Stronnictwo Narodowe nie przyjęło nazwy <nacjonalizm> na określenie swojego poglądu na świat. Chodzi o to – pisał dalej - że w naszych czasach termin <nacjonalizm> używany jest często, choć nie wyłącznie na określenie takiego kierunku myśli politycznej, który za najwyższe kryterium moralne uważa dobro swojego narodu. Używany jest jeszcze termin <zoologiczny nacjonalizm> zwłaszcza na określenie poglądu, iż stosunki między narodami są takie, jak między gatunkami wrogich sobie zwierząt. W poglądzie tym zaznacza się nieraz mechaniczne, bezmyślne przeniesienie obserwacji Darwina ze świata zwierząt do świata ludzkiego*” ( Londyn 1950 ). W podobnym stylu uzasadniają

rezygnację z używania pojęć „nacjonalizm” - „myśl nacjonalistyczna” publicyści „Nowej Myśli Polskiej” – sztandarowego organu SND oraz liderzy ugrupowań nawiązujących do tradycji formacji katolicko-narodowej: R. Giertych a także sympatyzujący z post-endecją publicysta i uznany badacz dziejów Obozu Narodowo Radykalnego K. Kawęcki. W tym też kontekście pojawiają się moje wątpliwości na ile opinie i refleksje osób okazjonalnie goszczących na łamach „Szczerbca” czy „Nowej Myśli Polskiej” ubogacają słownik współczesnej myśli politycznej. I tak np. Autor cytuje truizmy ks. R. Wyrostkiewicza ( nazwisko wskazuje na syna Waldemara znanego działacza i organizatora struktur SND z Milanówka ) iż: *naród to „przestrzeń objawiająca się w jego dziejach, w jego wydarzeniach historycznych”*. Z kolei na bazie tej wypowiedzi Autor tej monografii formułuje konkluzję; *„W jego wypowiedzi – ( ks. Wyrostkiewicza – S. K ) znajduje odzwierciedlenie silne zakorzenienie historyczne i religijne narodu”* ( s. 194 ). Nie jestem pewien czy refleksje zawarte w tym cytacie stanowią wystarczającą podstawą dla tak jednoznacznie brzmiącej konkluzji.

Zasadniczym celem badawczym odnoszącym się do tego fragmentu pracy jest wyjaśnienie: *„W jakim stopniu okres po 1989 r. okazał się innowacyjny pod względem składników myśli politycznej? Na ile możemy mówić o kontynuacji, rozwoju, a na ile o adaptacji starych treści programowych”* ( s 31 ). Stąd punktem wyjścia analizy dotyczącej koncepcji państwa narodowego uczynił Autor uwagi sformułowane przez antenatów polskiej myśli nacjonalistycznej ( R. Dmowski, S. Grabski i Z. Wasilewski ) wskazujące na istnienie zależności między stanem intelektualno-moralnym narodu a wyborem formy ustroju państwa i pod tym kątem, w celu bliższego ukazania charakteru owego *iunctim*, określił Autor porządek zagadnień; od czynników kształtujących oblicze ideowe i etyczne narodu: koncepcję wychowania narodowego, oddziaływanie Kościoła katolickiego aż do ukazania koncepcji „polityki narodowej” uwzględniającej postulaty mobilizacji narodu w obliczu nowych zagrożeń: procesów globalizacji, sekularyzacji społecznej i rewolucji obyczajowej - *„permissywnego stosunku do spraw obyczajowo-moralnych”* ( s. 311 ). I choć Autor recenzowanej pracy dołożył wszelkich starań by skrupulatnie zarejestrować wszystkie sygnały odnoszące się do tej problematyki, to jednak – jak się wydaje - doświadczył przy tym stanu poznawczego niedosytu, rozczarowania z płytkiego poziomu refleksji edukacyjnej; publicyści polityczni ugrupowań postendecji ograniczyli się bowiem do frazesów „zagrożenia rodziny”, „walki z masońskim liberalizmem” i „obrony zagrożonej religii katolickiej” lub emocjonalnych apeli o wzmocnienie edukacji historycznej jako podstawy wychowania patriotycznego kształtującego emocjonalny związek z kategorią państwa i narodu ( s. 308 ). Co więcej, w refleksji edukacyjnej postendecji uwidaczniają się symptomy regresu w stosunku do ortodoksyjnej myśli edukacyjnej formułowanej przez „wychowawcę narodu polskiego” - R. Dmowskiego, który doceniał przede wszystkim patriotyzm intelektualny wyrażający się w zdolności do „rozpoznania treści interesu narodowego” i nabyciu umiejętności niezbędnych w rywalizacji ekonomicznej na arenie międzynarodowej jako czynnika asekuracji bezpieczeństwa państwa i jego suwerenności politycznej. Cytowani przez Autora publicyści „Naszego Dziennika” nie przedstawili jednak spójnej oferty polityki oświatowej wyrażonej w projektach ustaw czy dojrzałej koncepcji systemu oświatowego uwzględniającej wszystkie jego ogniwa. Stąd też ministrom edukacji narodowej ( R. Giertych, K. Kawęcki ) nie udało się zreformować edukacji historycznej w kierunku zbieżnym z oczekiwaniami postendecji. Wydaje się zatem, że kluczowe z punktu widzenia celów politycznych tej formacji zagadnienie wychowania narodowego nie spełnia już funkcji kreacyjnej, umożliwiającej optymalizację wyboru form ustroju politycznego państwa określanej mianem państwa narodowego w formule „demokracji narodowej”. W podobnym duchu można by ocenić cytowane przez Autora monografii postulaty S. Borkackiego i ks. M. Poradowskiego dotyczące uściślenia związku narodu z religią katolicką czy strategii promującej katolicki model rodziny ideowo profilującej kształt ustrojowy państwa. I choć Autor pracy ( co sugeruje treść konkluzji zawartych w „podsumowaniu” s. 318 ) dostrzega luki w publicystycznej refleksji na temat czynników kształtujących formę ustroju państwa, to jednak nie ulega częściej w literaturze przedmiotu skłonności do wypełnienia brakujących fragmentów wątkami zaczerpniętymi z bagażu myśli politycznej Narodowej Demokracji. Skłonności tej nie kryją natomiast cytowani przez Autora publicyści, co nie trudno dostrzec w stylu analizy polityki międzynarodowej czy geopolitycznych prognozach dotyczących sąsiedztwa z Niemcami i Rosją,

uwzględniającej schematy myślenia historycznego Narodowej Demokracji wraz z próbą ich adaptacji do obrazu współczesnej konfiguracji międzynarodowej. Manierę stylizacji współczesnej myśli politycznej poprzez usytuowanie jej w gorszej tradycji kanonów myślenia politycznego ( modelu endeckiego ) odzwierciedlają publicystyczne spekulacje dotyczące hipotetycznych zagrożeń ze strony ekspansywnej strategii polityki niemieckiej w Europie ( „zakamuflowanej w idei integracji europejskiej” ) ostrzem zwróconej przeciw Polsce czy rosyjskiej polityki historycznej motywowanej dążeniem do odzyskania imperialnej pozycji i hegemonii w Europie Środkowej czy też zagrożenia ze strony odradzającego się nacjonalizmu ukraińskiego ożywianego antypolonizmem. W odniesieniu do tej problematyki Autor recenzowanej pracy nie zajmuje jedynie pozycji rejestratora i recenzenta, lecz podejmuje udaną próbę jej weryfikacji poprzez porównanie z wynikami badań naukowych a także ukazanie ich na tle publicystycznej dyskusji jaka toczy się wewnątrz współczesnego ( wielo- nurtowego ) ruchu narodowego.

*Summa summarum* – w recenzowanej monografii dostrzegam wartościowe studium historyczno-politologiczne ukazujące style myślenia politycznego współczesnych narodowców w zakresie pojęcia narodu, nacjonalizmu i koncepcji państwa narodowego zdeterminowane ideą duchowego i intelektualnego związku pokoleń jak i oddziaływaniem procesów cywilizacyjnej modernizacji i emancypacyjnych prądów ideowych epoki. W interesującej warstwie faktograficznej odzwierciedla się wysoki poziom erudycji i umiejętności badawczych jej Autora, bez których niemożliwe byłoby zebranie informacji na tytułowy temat ani ich wnikliwa analiza. Na podkreślenie zasługuje strona metodyczna tej pracy ( klarownie sformułowane cele badacze uszczegółowione pytaniami problemowymi, hipotezy naukowe a nawet sposób uogólnienia i wnioskowania w formie wydzielonego fragmentu oznaczonego jako „podsumowanie”, co ułatwia jej lekturę. Wszystko to upoważnia mnie do rekomendacji tę książki badaczom historii idei i myśli politycznej i wydzielenia dla niej miejsca w ich domowym księgozbiore.

**B)** W tle tej monografii sytuują się artykuły i komunikaty naukowe poświęcone historii myśli politycznej Narodowej Demokracji i współczesnej polskiej myśli nacjonalistycznej opublikowane przeważnie na łamach pism „uczelnianych” „Wrocławskich Studiów Politologicznych” i „Przeglądu Historyczno-Politologicznego” ( Lista B – punktacja 6-8 ). Ocena aktywności naukowej Habilitanta mierzona liczbą publikacji naukowych tj. artykułów w pismach fachowych ( 10 ) oraz publikacji w opracowaniach zbiorowych ( 12 ) sytuuje się na dobrym poziomie. W mojej opinii ilościowy wymiar publikacji naukowych nie ukazuje pełnej skali zaangażowania w pracy naukowo-badawczej; trzeba jeszcze uwzględnić znaczenie tych badań dla rozwoju nauki oraz zaangażowanie Habilitanta jako kierownika prestiżowych dwóch projektów badawczych: *Modele przywództwa politycznego w wybranych krajach Azji i Ameryki Łacińskiej* ( 2008 ) i *Naród w myśli politycznej głównych nurtów nacjonalistycznych w III RP Rzeczypospolitej* ( 2011-2014 – przedłużony ) które często obligują do zmiany kalendarza pracy naukowej podporządkowanej podrójom w celu przeprowadzenia kwerendy w archiwach krajowych i zagranicznych jak i pochłaniają czas przeznaczony na przygotowanie etapowych sprawozdań z wyników badań, nie wspominając szerszej ilości zajęć dydaktycznych, które absorbują czas przeznaczony na kwerendę źródłową i pracę redakcyjną. Od 2016 r. Habilitant sygnalizuje zainteresowanie analizą stylu przywództwa politycznego ( anatomia tyranii ) w wybranych państwach Ameryki Południowej i Azji; nie informuje jednak o poziomie znajomości języka hiszpańskiego ani planach kwerendy źródłowej w archiwach zagranicznych, co uzasadnia moje obawy, iż eksploracja tej problematyki ograniczy się do popularyzowania wiedzy na ten temat.

### 3. Ocena osiągnięć naukowych niezależnie od obszarów wiedzy

Niezależnie od wyraźnie sprofilowanego kierunku badań naukowych dotyczących historii idei i myśli politycznej Habilitant stawia pierwsze kroki na gruncie nauki o bezpieczeństwie koncentrując uwagę na międzynarodowej rywalizacji w przestrzeni kosmicznej, co określa mianem „polityki kosmicznej”. Miałem okazję poznać ustalenia Habilitanta w trakcie zorganizowanej w Instytucie Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie konferencji naukowej pt. „Czas na utopię. Polska przestrzeń marzycieli ( Kraków 2017 ). Stąd też kibicuję Habilitantowi w popularyzowaniu wiedzy na ten temat w myśl sentencji *per aspera ad astra*. Habilitant sygnalizuje też swoją obecność wśród badaczy związanych z problematyką bezpieczeństwa narodowego, co znajduje swój wyraz w formie komunikatów naukowych i szkicu pt. *Przestrzeń kosmiczna jako obszar wschodzących problemów bezpieczeństwa Europy i świata [ w:] Bezpieczeństwo Europy i Unii Europejskiej w czasach kryzysu*, red. M. Musiał - Karg, Poznań 2016. Jednak skromna ilość publikacji naukowych w tym zakresie ( jeden artykuł i kilka referatów konferencjach ) nie wypełnia w stopniu dostatecznym kryterium ujętego w formule „osiągnięcia naukowe”. Nie chciałbym jednak pominąć nawet pojedynczych komunikatów Habilitanta tym bardziej, że rosnące zainteresowanie studiami z zakresu polityki bezpieczeństwa może stać się impulsem motywującym do kontynuacji badań w tym obszarze.

### 4. Ocena w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej habilitanta niezależnie od obszarów wiedzy

Z uznaniem trzeba odnieść się do aktywności Habilitanta w zakresie popularyzacji nauki wyrażonej w uczestnictwie w międzynarodowych i krajowych konferencjach naukowych ( 15 ) oraz udziałem w prelekcjach i wykładach popularnonaukowych adresowanych do młodzieży szkolnej i studentów ( Festiwal Nauki na Uniwersytecie Wrocławskim w latach 2013-2014 ).

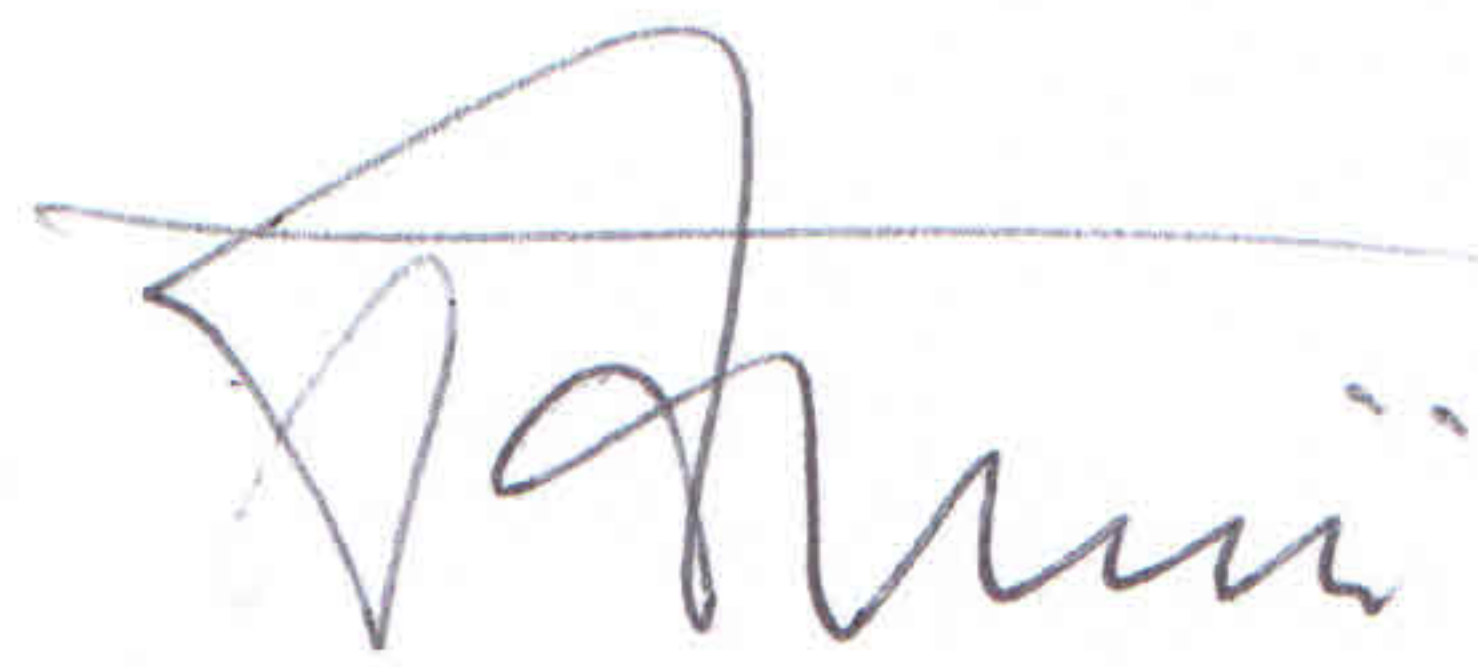
Wątpliwości nie budzi ocena aktywności dydaktycznej Habilitanta na stanowisku adiunkta w Instytucie Politologii ( Zakład Społeczeństwa Obywatelskiego ) jako nauczyciela akademickiego, który – o czym wcześniej wspomniałem – prowadzi zajęcia ( wykłady i ćwiczenia ) z obszaru historii idei i myśli politycznej. Nie potrafię jednak ocenić poziomu tych zajęć ( brakuje opinii studentów ) lecz na podstawie ogólnej liczby oferowanych kursów ( 22 ) mogę przypuszczać, że cieszą się one zainteresowaniem studentów. Nie posiadam też informacji o stosowanych przez Habilitanta interaktywnych metodach nauczania ani wynikach koleżeńskich hospitacji zajęć ani też nagrodach przyznanych za pracę edukacyjną ( poza nagrodą Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego za bliżej nieokreślone osiągnięcia organizacyjne z 2014 r.)

Na tym tle nie dość blado – w mojej ocenie - wypada aktywność Habilitanta w obszarze współpracy międzynarodowej niespełniająca oczekiwań związanych z umiędzynarodowieniem badań naukowych. Habilitant wprawdzie sygnalizuje udział w konferencjach międzynarodowych, lecz nie określa języka konferencyjnego ani nie informuje o członkostwie w międzynarodowych organizacjach i towarzystwach naukowych ani też o współpracy międzynarodowej np. uczestnictwie w międzynarodowych inicjatywach wydawniczych. Stąd też publikacja jednego artykułu ( „*The Concept of Sovereignty in the Political Thought of Circles of the League of Polish Families*” ) nie potrafi skorygować mojej niskiej oceny dorobku określonego w tym punkcie recenzji. Można by też upomnieć się o publikacje w pismach polonijnych tym bardziej, że postać W. Wasiutyńskiego - bohatera książki Habilitanta – zasługuje na przypomnienie amerykańskiej Polonii.



5. Konkluzja całej recenzji, w której Autor wyraża opinię (pozytywną lub negatywną w sprawie nadania Habilitantowi stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych

*Na podstawie oceny rozprawy habilitacyjnej oraz innych osiągnięć naukowych i dydaktycznych a także wyników w zakresie popularyzacji nauki pozytywnie opiniuję wniosek dra Bartosza Smolika o nadanie mu stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych.*

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'J. Smolik', is positioned on the right side of the page. The signature is fluid and cursive, with a prominent horizontal stroke across the top.